

KSIĄŻKA
na rok szkolny 2016 / 2017
"Stąd jesteście! – Czyli gwarowo
o naszym mieście, regionie,
o nas samych i nie tylko..."



Przygotowana przez Samorząd Uczniowski
i Spółdzielnię Uczniowską VZÓR
w Zespole Szkół Mechanicznych
im. Komisji Edukacji Narodowej w Poznaniu



*Stąd jesteśmy!
Czyli gwarowo
o naszym mieście,
regionie, o nas
samych i nie tylko...*





Spis treści

Wstęp

Rozdział pierwszy - Pytania związane z gwarą poznańską

Rozdział drugi - Opowiadanie „gwarowe Kociamber”

Rozdział trzeci - Słownik zwrotów gwary poznańskiej

Rozdział czwarty - Bajka o PSS-ie

Rozdział piąty - Plan całodniowej wycieczki po Poznaniu

Rozdział szósty - Nasze wspólne wyjścia

Zakończenie





*Wczytując się w priorytety Ministerstwa
Edukacji Narodowej na rok szkolny
2016/2017 nie sposób nie dostrzec
zaleceń promujących ideę czytelnictwa
służącą pogłębionej refleksji nad
pięknością i bogactwem literatury. Szereg
inicjatyw realizujących ten właśnie
priorytet posiada niewątpliwie znamiona
działań innowacyjnych.*

Wstęp





*W tym duchu, wychodząc naprzeciw
oddolnym inicjatywom młodzieży
Zespołu Szkół Mechanicznych
w Poznaniu, przygotowana została
innowacja pedagogiczno-organizacyjna
„Kreatywnie integralni! Proces synergii
w wykorzystaniu i rozwijaniu
kompetencji społecznych w osobistym
rozwoju poprzez służbę – wspólny
projekt razem dla dobra innych”.*

Wstęp





*Podjmując się jej realizacji chcieliśmy,
aby nasi uczniowie w jeszcze większym
stopniu utożsamiali się ze szkołą,
podjmując swój własny, osobowościowy
rozwój. Naszym zamiarem było Ich
uwrażliwienie na chęć niesienia dobrej,
konstruktywnej pomocy drugiemu,
bardziej potrzebującemu człowiekowi,
a co za tym idzie kształtowanie nowych
i rozwój posiadanych cech i wartości.*

Wstęp





*Myślą przewodnią naszej inicjatywy
było połączenie działań Samorządu
Uczniowskiego, Szkolnego Koła
Wolontariatu i funkcjonującej w naszej
szkole Spółdzielni Uczniowskiej
VZÓR.*





*Podjęmowane starania prowadzone
były w duchu konstruktywnego
połączenia, miały i mają one skutkować
uzyskaniem lepszych wyników pracy,
które będą się przekładać na inicjatywy
rozwijające naszych podopiecznych
i służące dobru innych. Jest to
oczywiście proces, który musi być
w dalszym ciągu kontynuowany.*

Wstęp



Spółdzielnia
VZÓR



*Nie sposób bowiem zakończyć działań,
które prowadzić mają do
permanentnego rozwoju
osobowościowego naszych
wychowanków, ożywienia Ich
aktywności i pogłębienia dobrego
wychowania. Ideą przewodnią, która
przyświecała nam w tym czasie była
oczywiście integracja uczniów ZSM.*

Wstęp





Staraliśmy się jednak nie skupiać na sobie, ale podejmować inicjatywy, które były realizowane „na zewnątrz” i stały się działaniami dla innych. Nie były to zatem działania dla samych działań, ale wynikały one ze zdiagnozowanych wcześniej potrzeb drugiego człowieka.

Wstęp





*Skupiliśmy się w nich przede wszystkim
na pomocy niesionej mieszkańcom
Naszego Miasta i Regionu, z którymi
czujemy się najmocniej związani. Wiele
z naszych inicjatyw stało się
praktyczną realizacją priorytetów
Ministerstwa Edukacji Narodowej.*



Wstęp





*Cieszy nas fakt, że oprócz wymiernej,
zewnętrznej pomocy innym wartością
dodaną naszych starań stało się
pojawienie się pozycji książkowej,
której tematyka dotyczy ściśle Naszego
Miasta i Regionu.*



Wstęp





Przygotowana została ona samodzielnie przez naszych uczniów, dla których utożsamianie się z miejscem swojego zamieszkania jest wartością nadrzędną. Całość zagadnień w niej poruszanych oscyluje bowiem wokół tematyki związanej z gwarą poznańską.



Wstęp





*Rzecz ą zas ługuj ąc ą na uwag ę jest fakt
ró żnorodnych form, któ re wykorzysta ne
zosta ły do jej powstania. Świadczy to
z jednej strony o wa żno ści tematu,
z drugiej zaś o wielkim przywią zaniu
naszych ucznió w do miejsca, w któ rym
żyją i z któ rym chcą zwią zać swoj ą
przysz łość.*

Wstęp





*Przekazując do Państwa rąk dzieło
naszej młodzieży chcemy, aby było ono
miłą lekturą świadczącą o tym, że
poprzez tę książkę spotykają Państwo
młodych, ciekawych i kreatywnych
ludzi, dla których pojęcia integracji ze
społecznością lokalną i swoją Małą
Ojczyzną są i stają się treścią
codziennego życia.*

Wstęp



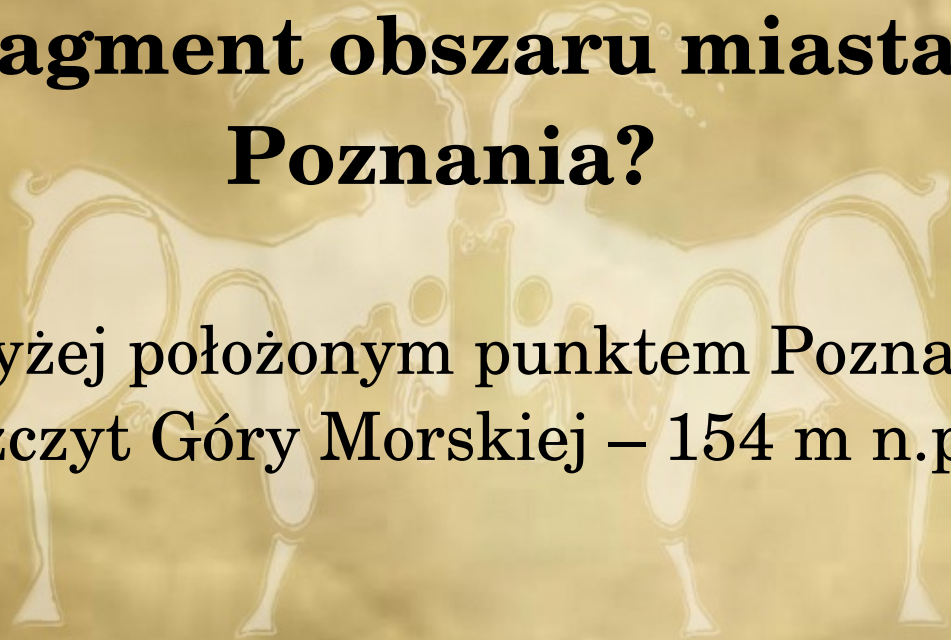


Rozdział pierwszy

Pytania związane

z gwarą poznańską





1. Gdzie znajduje się najwyższy fragment obszaru miasta Poznań?

Najwyżej położonym punktem Poznania
jest szczyt Góry Morskiej – 154 m n.p.m.





2. Jak nazywa się największe jezioro Poznania?

Największym jeziorem w Poznaniu i jednym z największych w Wielkopolsce jest Jezioro Kierskie, położone przy zachodniej granicy miasta.

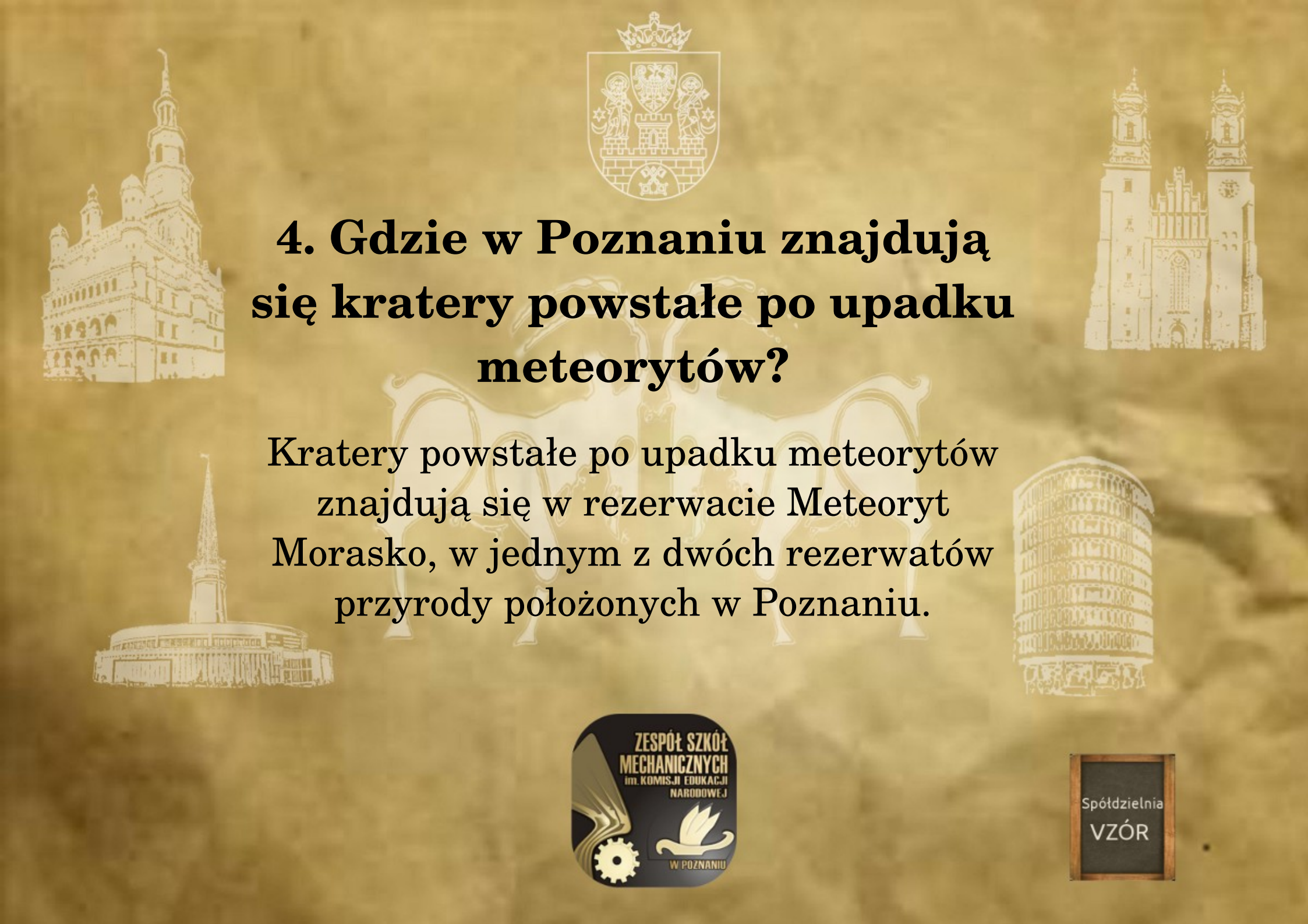




3. Jaka funkcję w przeszłości pełnił obecny park Wilsona?

Ze względu na bogatą kolekcję rosnących
tam roślin był on nazwany Ogrodem
Botanicznym.

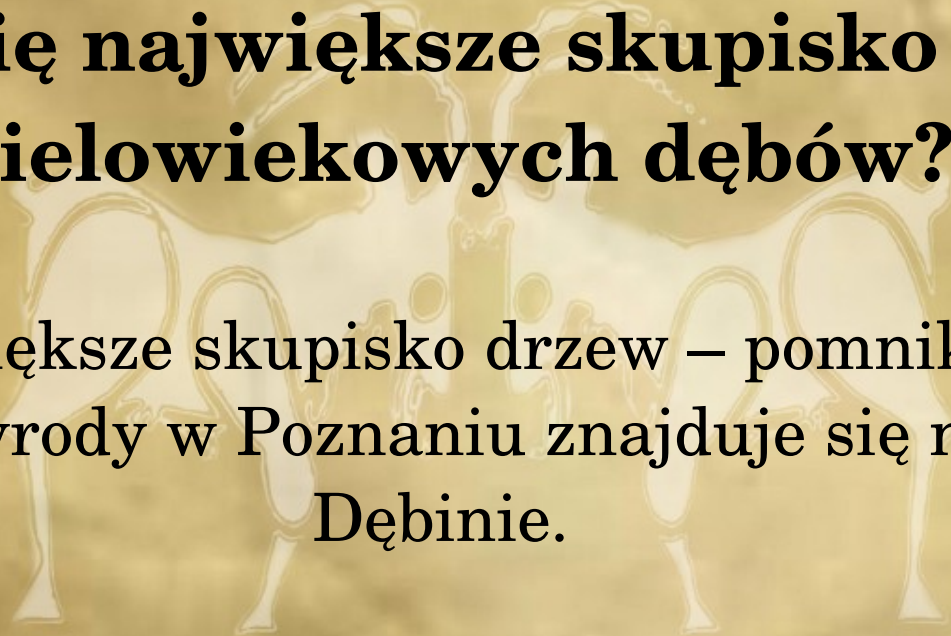




4. Gdzie w Poznaniu znajdują się kraterы powstałe po upadku meteorytów?

Kraterы powstałe po upadku meteorytów znajdują się w rezerwacie Meteoryt Morasko, w jednym z dwóch rezerwatów przyrody położonych w Poznaniu.





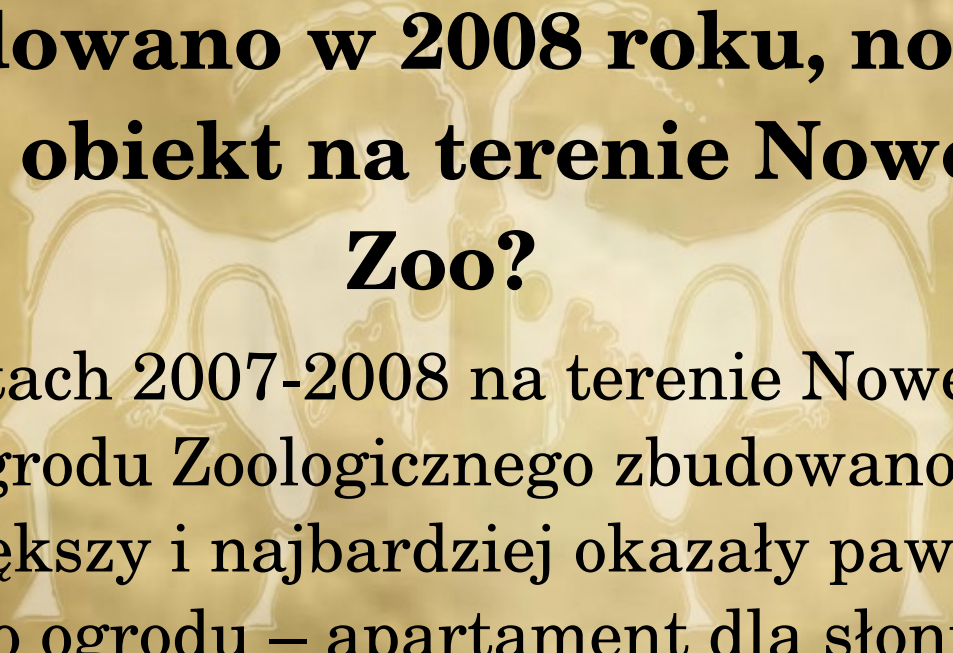
5. Gdzie w Poznaniu znajduje się największe skupisko wielowiekowych dębów?

Największe skupisko drzew – pomników przyrody w Poznaniu znajduje się na Dębinie.



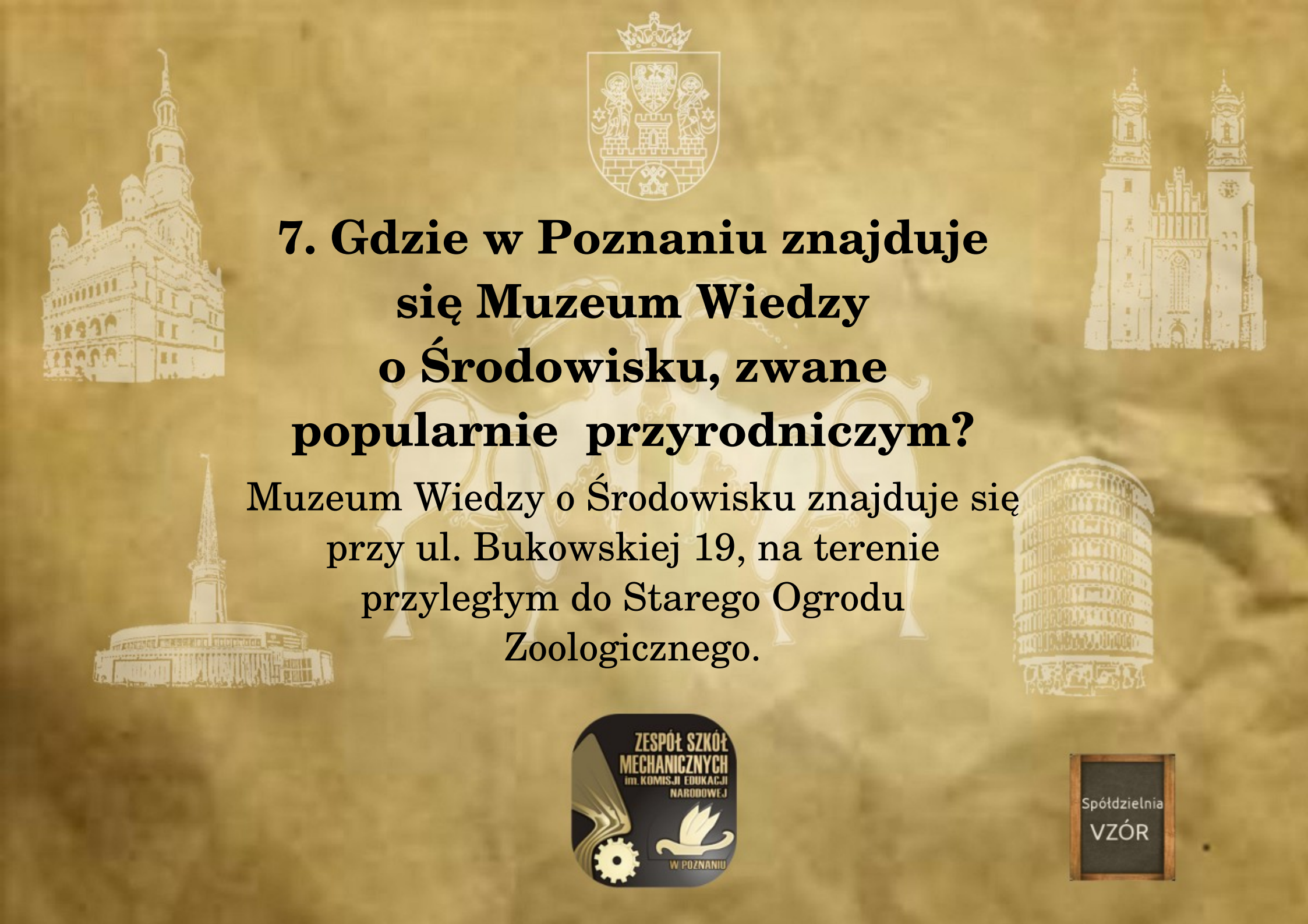


6. Dla jakich zwierząt zbudowano w 2008 roku, nowy duży obiekt na terenie Nowego Zoo?



W latach 2007-2008 na terenie Nowego
Ogrodu Zoologicznego zbudowano
największy i najbardziej okazały pawilon
tego ogrodu – apartament dla słoni.





7. Gdzie w Poznaniu znajduje się Muzeum Wiedzy o Środowisku, zwane popularnie przyrodniczym?

Muzeum Wiedzy o Środowisku znajduje się przy ul. Bukowskiej 19, na terenie przyległym do Starego Ogrodu Zoologicznego.





8. Jakie ważne wydarzenie z historii Poznania miało miejsce w roku 968?

W 968 roku, dwa lata po przyjęciu przez
Polskę chrztu, powstało pierwsze
biskupstwo na ziemiach polskich.





9. Kiedy zburzono większość średniowiecznych murów obronnych otaczających Poznań?

Po II rozbiorze Polski i zajęciu miasta
przez Prusaków. Mury zaczęto
systematycznie rozbierać od 1797 roku.
Ostatni istotny element obwarowań tzw.
bramę Wroniecką rozebrano w roku 1848.





10. Który z kościołów Starego Miasta jest najstarszy?

Najstarszym kościołem w obrębie dawnych murów miejskich w Poznaniu jest kościół Ojców Dominikanów przy ul. Dominikańskiej.





11. Jakim celom służył pierwotny budynek Wagi Miejskiej?

Mieściła ona wagę do ważenia towarów
sprzedawanych i kupowanych hurtem.





12. Kto był pierwszą ofiarą walk powstańczych w Poznaniu?

Pierwszą ofiarą wymiany ognia był powstaniec – Franciszek Ratajczak.





13. Jaka nawierzchnię miały ulice w średniowiecznym Poznaniu?

Bezpośrednio po lokacji miasta ulice miały
prawdopodobnie nawierzchnię gruntową.





14. Ile dróg krajowych przebiega przez Poznań?

Przez miasto przebiegają trzy, a właściwie
cztery drogi krajowe o dużym znaczeniu
dla ruchu krajowego i międzynarodowego.





15. Gdzie i kiedy wzniesiono pierwszy most w Poznaniu?

Prawdopodobnie pierwszy most, budowla wzniesiona z drewna, powstał w X-XI wieku na przeprawie przez obecne koryto Cybiny łącząc Ostrów Tumski ze Śródką.



**16. W którym muzeum można
obejrzeć kolekcję starych
samochodów?**

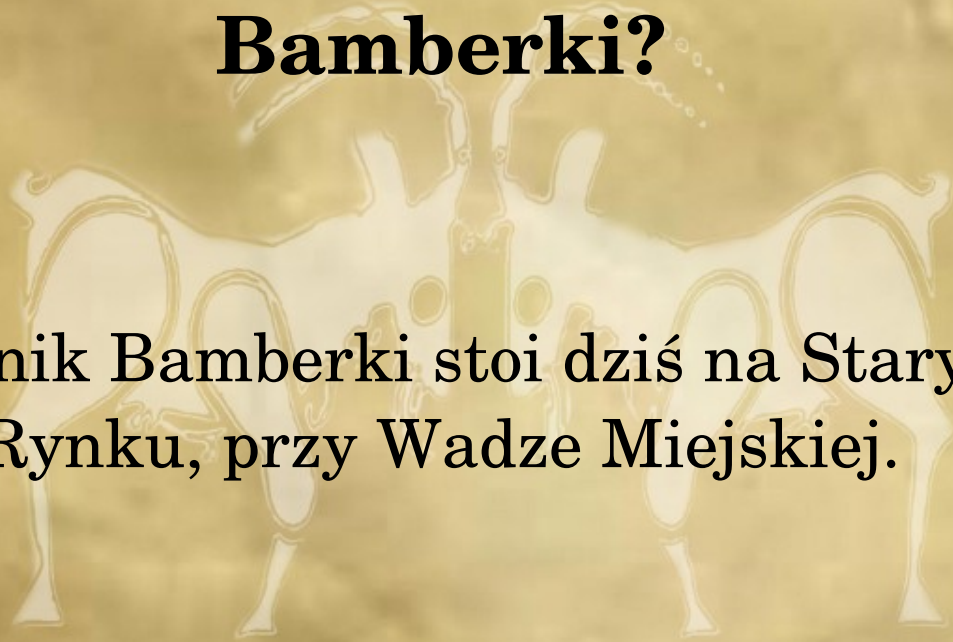
W centrum miasta, przy rondzie Kaponiera
znajduje się Muzeum Motoryzacji.





17. Gdzie stoi pomnik Bamberki?

Pomnik Bamberki stoi dziś na Starym
Rynku, przy Wadze Miejskiej.





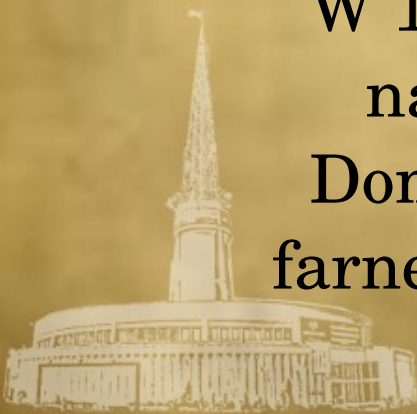
18. Gdzie stoi pomnik Starego Marycha?

Pomnik Starego Marycha stoi u wylotu
ul. Półwiejskiej przy placu Wiosny Ludów.



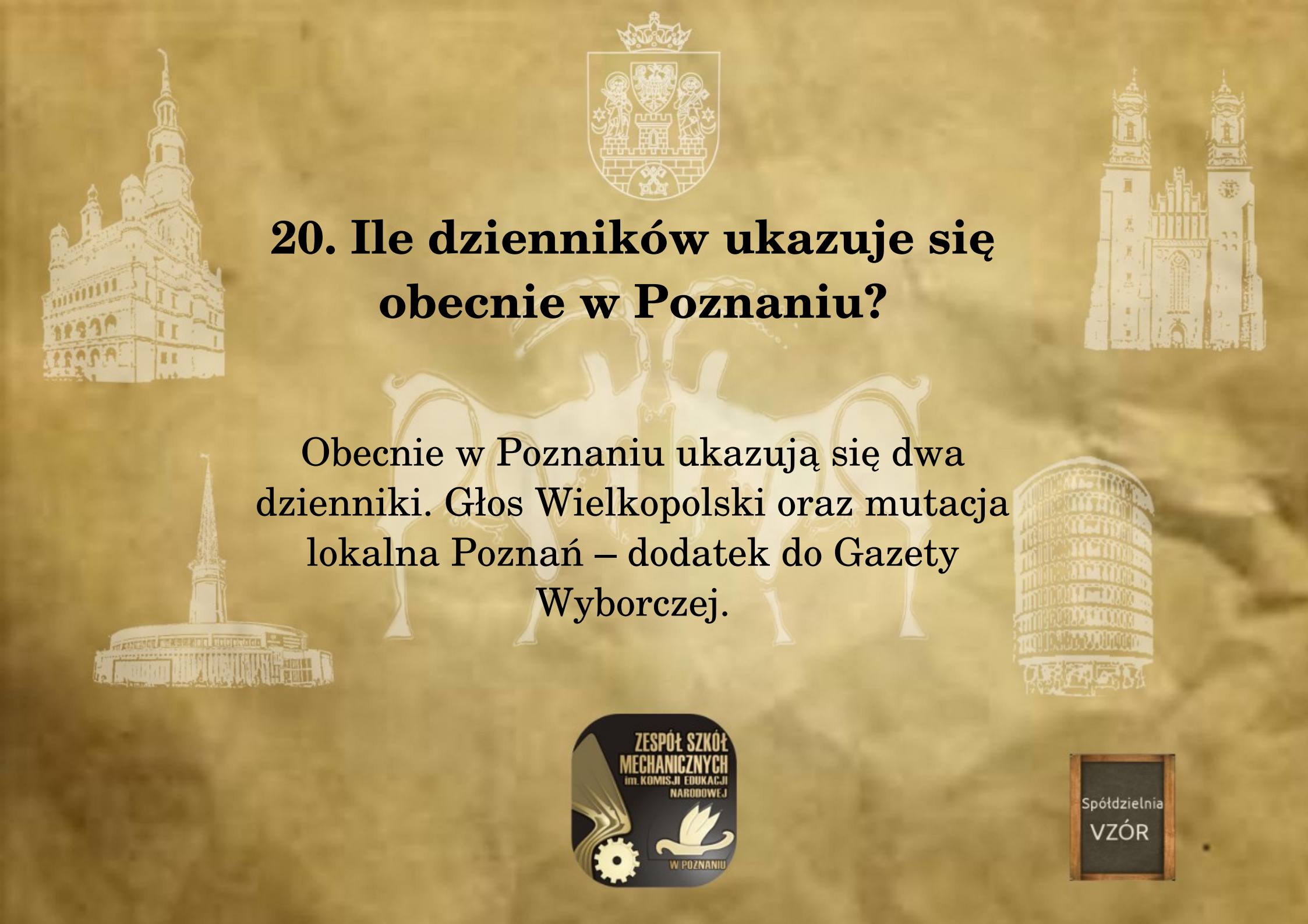


19. Który z cmentarzy poznańskich jest najstarszy?



W 1810 roku na Wzgórzu św. Wojciecha,
na gruntach należących do klasztoru
Dominikanów założono cmentarz parafii
farnej i to on jest najstarszym cmentarzem
w Poznaniu.





20. Ile dzienników ukazuje się obecnie w Poznaniu?

Obecnie w Poznaniu ukazują się dwa dzienniki. Głos Wielkopolski oraz mutacja lokalna Poznań – dodatek do Gazety Wyborczej.





21. Kiedy Miasto Poznań obchodzi swoje święto?

Świętem Miasta Poznania jest Uroczystość
Świętych Piotra i Pawła przypadająca
każdego roku dnia 29 czerwca.





22. W jakim parku znajduje się palmiarnia?

Palmiarnia znajduje się w Parku Wilsona.



**23. Które z popularnych
warzyw jest symbolicznym
słowem pochodzącym z gwary
poznańskiej i określa
mieszkańca Poznania?**

Ziemniak – pyra.

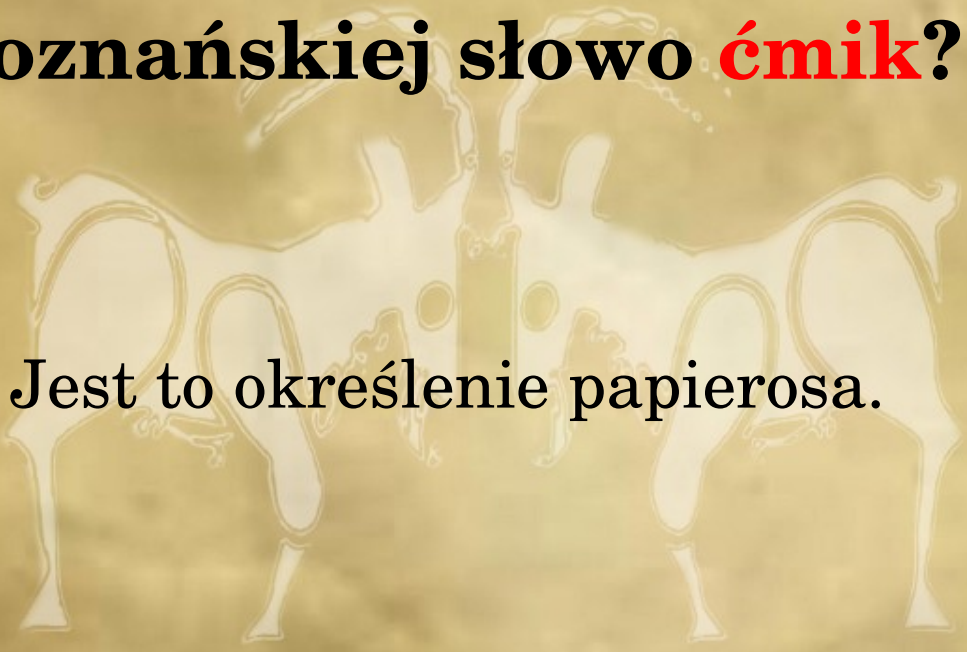


24. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **antrejka**?

Jest to określenie przedpokoju.



**25. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **ćmik**?**



Jest to określenie papierosa.





26. Co oznacza w gwarze poznańskiej słowo **fafoly**?

Są to zanieczyszczenia stałe znajdujące się
w cieczy.



**27. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **jucha**?**



Jest to określenie krwi.



**28. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **na szage**?**

Oznacza to konieczność pójścia na ukos.



**29. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **szczun**?**



Jest to określenie chłopaka.



**30. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **wiara**?**



Jest to określenie grupy ludzi.



31. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **szneka**?

Jest to zwrot oznaczający drożdżówkę.



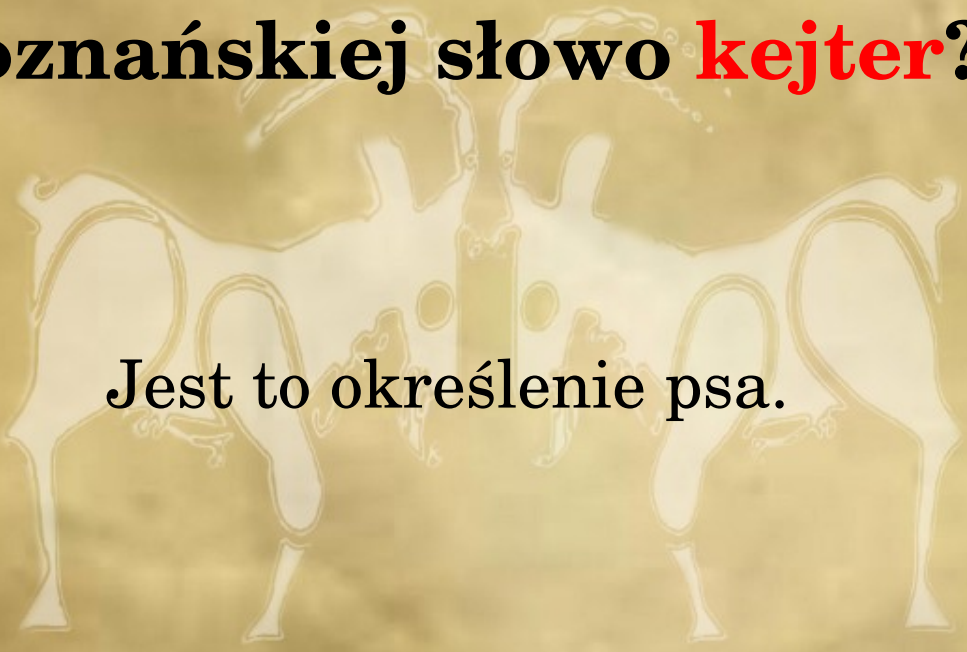


32. Co oznacza w gwarze poznańskiej słowo **gira**?

Jest to określenie nogi.



**33. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **kejter**?**



Jest to określenie psa.



34. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **bana**?

Jest to zwrot oznaczający pociąg.



**35. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **poruta**?**



Jest to zwrot oznaczający wstyd,
kompromitację.



**36. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **tytka**?**

Jest to określenie papierowej torebki.



37. Co oznacza w gwarze
poznańskiej słowo **bimba**?



Jest to określenie tramwaju.



Rozdział drugi
Opowiadanie
„gwarowe
Kociamber”





Jak co dzień kot Maurycy garował krótko i obudził się rychło. Zaraz po wstaniu z wyra ubrał na szwaje oglajdrane papcie, a na głowę różową szlachmycę. Od razu po wypiciu miski mleka i zapakowaniu do wymborka ciepłej pyry z gzikiem, poszedł lołs.





Kociamber bardzo chciał pomagać wiarze, niestety zawsze omijała go wuchta sytuacji, a on naprawdę miał fifa w pomaganiu innym. Codziennie biedny Maurycy fyrał z nadzieją na huby i nigdy nie spotkało go nic wyjątkowego, jednak tym razem było inaczej.





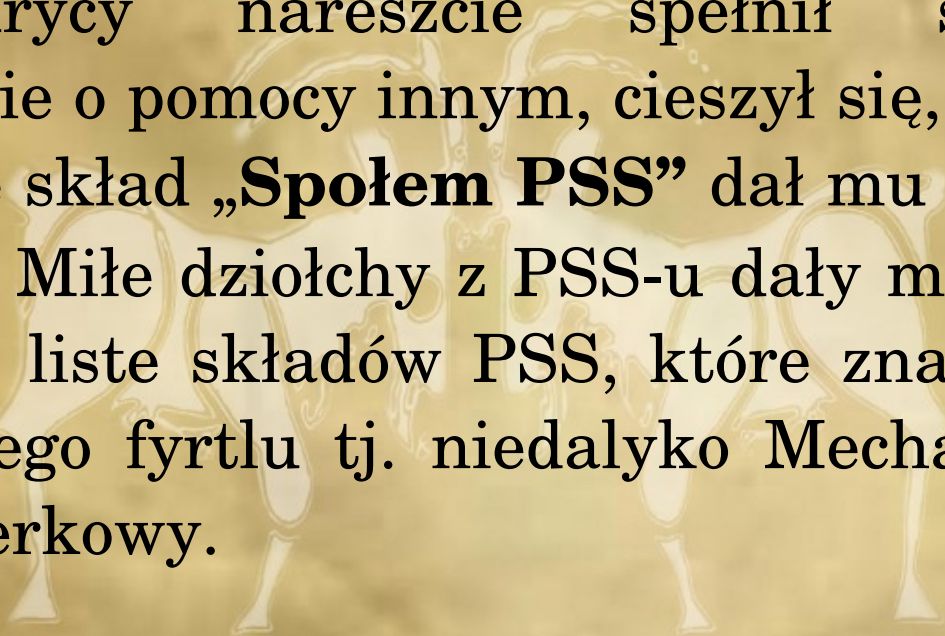
Na bambrejewie jego uwagę przykuł nowo otwarty skład „**Spółem PSS**” na winklu 27. Grudnia i Kantaka, był inny, kolorowy i dało się wyczuć ciepłą atmosferę unoszącą się nad piwnicą wraz z zapachem ciepłych bułeczek. Kot poznał, że tam rug cug znajdzie wiare, która chętnie przyjmie jego pomoc. Tak się stało.





Kociamber poczuł się doceniony, kiedy miłe ekspedientki z ogromnym uśmiechem zgodziły się na pomoc w rozkładaniu chabasu w lodówkach. I później wcale nie był bejt!





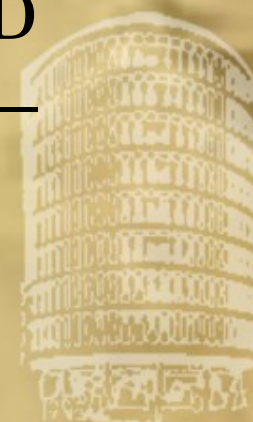
Maurycy nareszcie spełnił swoje marzenie o pomocy innym, cieszył się, że to właśnie skład „**Spółem PSS**” dał mu na to szansę. Miłe dziółchy z PSS-u dały mu też calutką listę składów PSS, które znajdują się w jego fyrtlu tj. niedawno Mechanika na Świerkowy.





Kocurek łobmyślił plan, że i tam bydzie pomagać:

- skład spożywczy – ul. 28 Czerwca 56 146/148,
- skład spożywczy, drogerijny, AGD i chemia gospodarcza – ul. Czechosłowacka 53a,
- skład spożywczy – ul. Kępińska 19,





- skład spożywczy – ul. Lelewela 8,
- skład spożywczy – ul. Leopolda Okulickiego 70,
- skład spożywczy – ul. Traugutta 38b "JOWISZ".

Dlatego tyż otwórz szeroko gały i jak go,
w którym lukniesz to go pozdrów.



Rozdział trzeci
Słownik zwrotów
gwary poznańskiej





garować – spać
rychło – wcześniej
wyro – łóżko
szwaje – stopy
oglajdране – brudne
papcie – buty
szlachmyca – czapka
dziolchy – dziewczyny





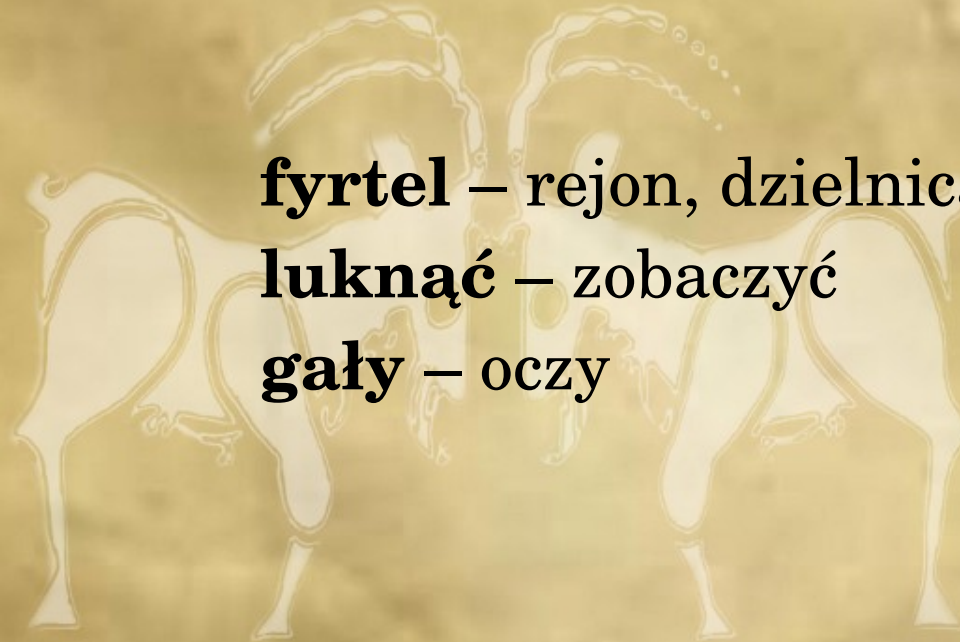
wymborek – wiaderko
pyra – ziemniak
gzik – twaróg
łołs – gdzieś
kociamber – kot
wiara – ludzie
mieć fifa – mieć talent
wuchta – dużo





fyrać – iść
huby – wieś
bambrejewo – wieś
skład – sklep
winkiel – róg (ulic)
piwnica – sklep
rug cug – szybko
chabas – mięso





fyrtel – rejon, dzielnica
luknać – zobaczyć
gały – oczy

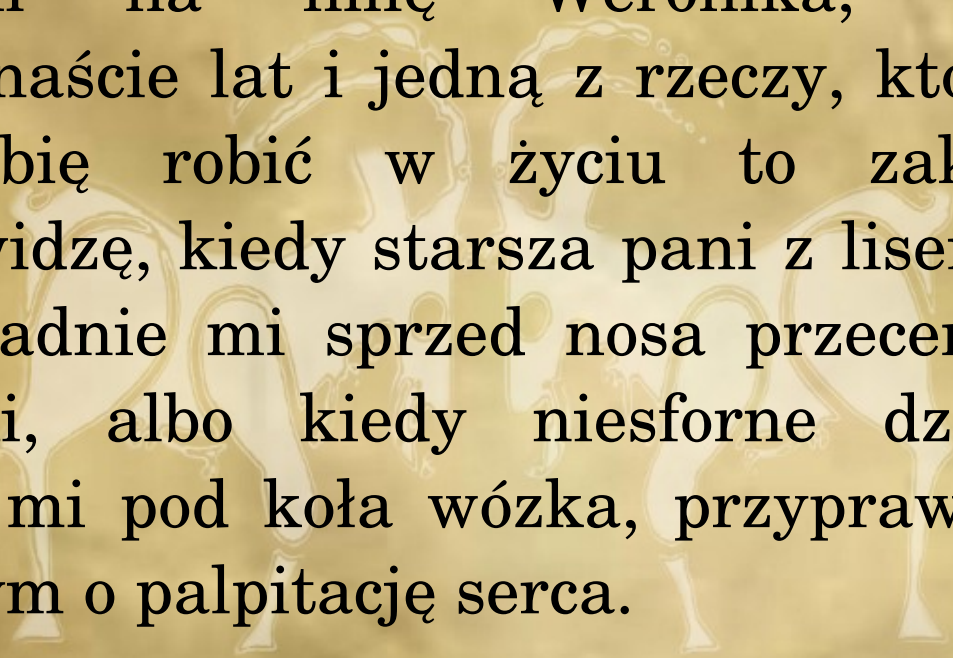




Rozdział czwarty

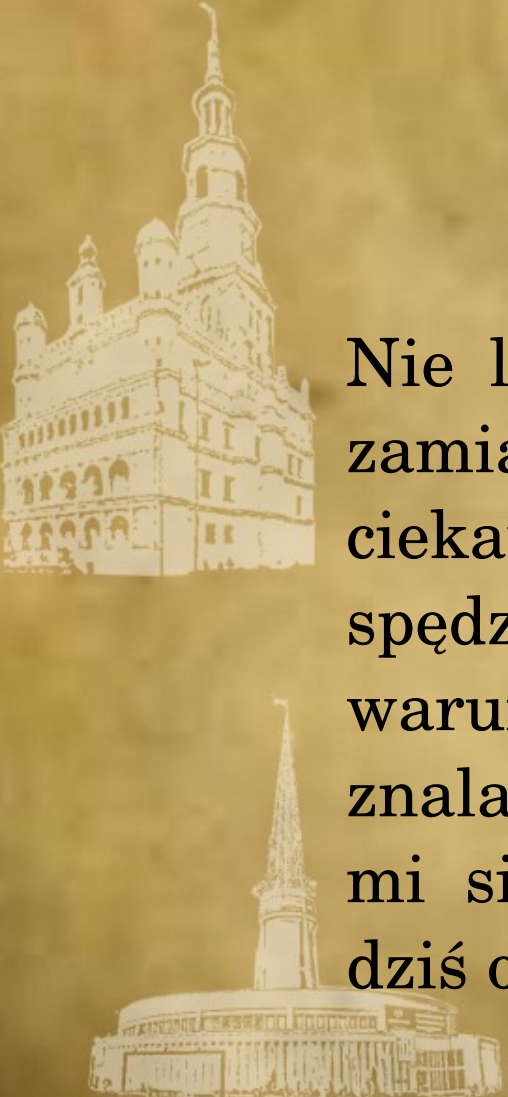
Bajka o PSS-ie





Mam na imię Weronika, mam siedemnaście lat i jedną z rzeczy, których nie lubię robić w życiu to zakupy. Nienawidzę, kiedy starsza pani z lisem na szyi kradnie mi sprzed nosa przecenione parówki, albo kiedy niesforne dziecko wpada mi pod koła wózka, przyprawiając mnie tym o palpitację serca.





Nie lubię również stania w kolejkach, bo zamiast czekać mogłabym robić wiele ciekawszych rzeczy, jak na przykład spędzanie czasu z przyjaciółmi (pod warunkiem, że jakichkolwiek bym znalazła). Uważam, że nikt nie powinien mi się dziwić, patrząc na to jaką mamy dziś obsługę w sklepach.





Proszę uwierzyć, że jeżeli kasjerka pokłóci się rano z mężem, to na pewno powita was posepną miną, a ja nie mam na to ochoty, zwłaszcza, kiedy sama pokłóciłam się z mamą o to, że mojej siostrze kupiła drogie dzinsy, a mnie tylko torebkę. Z resztą nic przyjemniejsi są ochroniarze, którzy chodzą za mną krok w krok, aby było widać, że cokolwiek robią.





Daję Pani słowo, czuję się śledzona i bezpodstawnie oskarżana o kradzież, kiedy zaledwie przekraczam próg sklepu. Zamiast cieszyć się wiatrem z klimatyzacji uwodzicielsko mierzwiącym moje włosy, muszę zastanawiać się nad tym czy, aby na pewno czegoś nie ukradłam. Ale przysięgam, jestem najuczciwszą osobą, jaką kiedykolwiek poznałam (i najpiękniejszą, ale to tak na marginesie).





Dążę do tego, aby Pani przekazać, że ostatnio, całkiem niedawno, mama zmusiła mnie siłą do odwiedzenia sklepu Społem przy ulicy 27 Grudnia 13 i nie było tak źle, a właściwie było świetnie! Daję słowo harcerza, którym nigdy nie byłam, że żaden pracownik sklepu nie pokłócił się ze swoją drugą połówką, a nawet jeżeli to absolutnie nie dał po sobie tego poznać.





Od wejścia powitały mnie ciepłe uśmiechy i miłe "dzień dobry". Później było już tylko lepiej. Nikt nie wrywał mi parówek z przeceny, bo było ich tak wiele, że nie mogło dojść do takiej sytuacji nawet po inwazji starszych pań na sklep Społem. Do tego żadne dziecko nie podwyższyło mi ryzyka zawału serca, bo wszystkie szkraby chodziły grzecznie z mamami za rękę.





Byłam w szoku, kiedy zobaczyłam ochroniarza, który stał z boku i dyskretnie obserwował cały sklep, aby nikomu nie dać niczego do zrozumienia. Było miło, wesoło i bardzo tanio. Już uwielbiam ten sklep. Serdecznie polecam Pani zakupy w sklepie Społem, istna bajka!





Rozdział piąty

Plan całoniedziowej

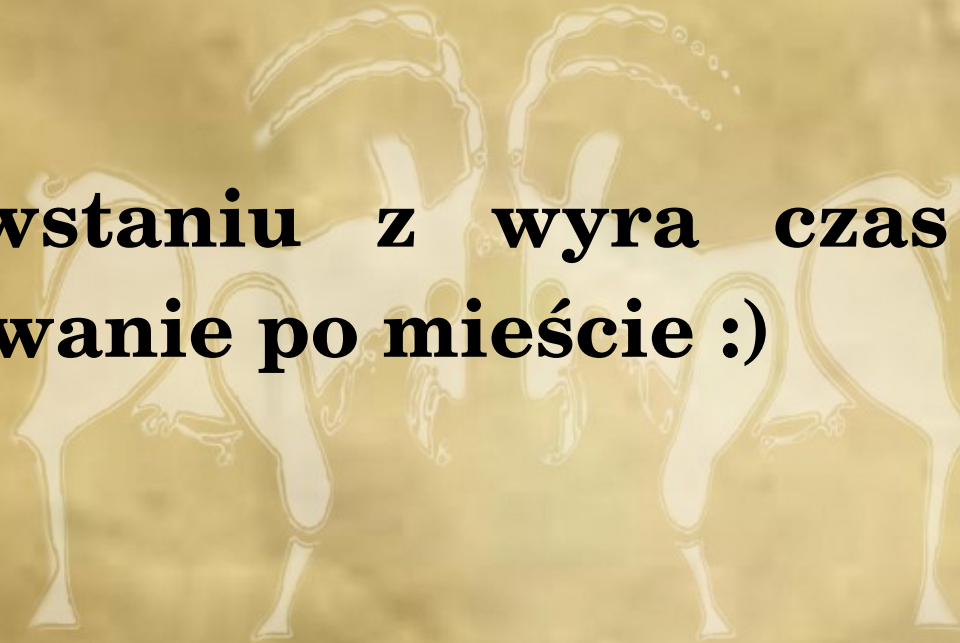
wycieczki po

Poznaniu





**Po wstaniu z wyra czas na
łajzowanie po mieście :)**





KATEDRA I OSTRÓW TUMSKI

Nasze łajzowanie rozpoczniemy z rana tj. kole dziesiąty od zwiedzania Katedry i Ostrowa Tumskiego. Dojadymy tu bimbą numer 17, z której wyjdymy na przystanku Katedra. Naszym ślipiom zaraz ukoże się Katydra. Tutej Mieszko pirwszy, chyba został ochrzczonej za namową swojej kobity Dobrawy.





To tutaj jest też kółka chrześcijaństwa
naszygu narodu. Luknąć też trza kapliczkę
z samiutkiego złota, gdzie stoi Mieszko
i Jego chłopok Bolesław, którego wołali
Chrobry. Jak już lukniemy Katydrę to
w pobliskiej knajpie możemy wszamać
sznykę z glancem.





STARY RYNEK

Napchani do cna możemy się szlajać dalij. Dając z buta nazad przez Chwaliszewo dojdymy do Starygu Rynku. Nie trza się spieszyć, bo od Katydry z buta bydzie z pińć minut. My nie stare ramole i w pińć minetek to obskoczmy :).

To tutej w samiutkie południe z główeczki trykają się Koziołeczki. Trza no jedynie podnieść gały do góry i luknuć w południe na Ratusz.





Na ryneczku atrakcji Ci łód licha i troche.
Jak zawitosz tutaj w drugiej połowie
czerwca to poznosz – Jarmark
Świętojański.

Od 23 grudnia hulo tu Betlejem
Poznańskie, a calutki grudzień wiaruchna
nacieszy gały glapiąc się bez liku na
Rzeźby z Lodu. Frajdy ci przy tym od
gruma.





W sierpniu możesz tu nałupać się do woli,
bo Poznanioki nie lukają na pyry ino
nawołają na Festiwal Dobrego Smaku.

Po koziółkach czas na fest labe. Dajemy
godzinke by wiaruchna mogła nacieszyć
ślypia starociami Rynku. Mogą Oni też
łupnąć sznytki, tak dla wigoru, co by
krzepe mieli do dalszego lofrowanio. :)





MUZEUM NARODOWE

Kiedy my już pojedli, popili i oddychli,
a dziewczuchy się wypindraczyły na nowo, co
by się za mocno nie skataić, pójdzimy na
girach ze dwie minuty po ulicy
Paderewskiego. Na winklu stoi staro
chałupa, na którą lata temu jakiś gostek
walnął napis Muzeum Narodowe. Jest to
chata z 1919 roku. Poustowiali tam
i popowiszali calutko "kupe" staroci :).





Jak dobrze lukniesz gałami, to zoboczysz prawdziwe cudzyńka: całutko kolekcję dzieł naszymu narodu łod średniowiecza do dzisiejszej, skorupy ze starożytnygu Egiptu, Grecji i Rzymu. Som tam tyż mega znane łobrozki takich majstrów jak: Francesco Bassano, Stanisław Wyspiański, Jan Matejko.





Tu trza bydzie wyskoczyć z kasy, coby posłuchać ciekawy historyczny pogaduchy. To ci się dzisiaj ładnie nazywo lekcjo muzealno. Zwoł jak zwoł, ważne coby we łbie zostawało. Więc kochaniutcy, dawejta bejmy, malutkie 50 zyla od grupy, papucie na giry i nastawić radary, coby wszystko ładniutko usłyszeć.





Tako lekcja to nie żarcik. Trza najpiyrw
wykryncić numer i zoboczyć o czym chcom
tam godać. Muzeum to nie chata otwarto
cały czas na oścież. Milutko kobicina
otwiro wrota każdygu dnia o inny porze:
poniedziałek – zamknięte
wtorek - 09:00 – 15:00
środa - 09:00 - 15:00





czwartek - 09:00 - 15:00

piątek - 12:00 - 21:00

sobota - 11:00 - 18:00

niedziela - 11:00 - 18:00.

Jak by Cie brała sklera, to zawsze można
tam dryndnąć :) tel. 61 85 68 136.





SPOŁEM PSS

Jak stuknie 45 minut, to wyjdemy z muzeum, chłysniemy świeżygu powietrza i pocłapiemy prościuchno przez Plac Wolności, aby doleźć na ulicę 27 Grudnia. Tutej vis-a-vis Okragłaka pobudowali cyntrole i skład Społem PSS. Bydymy tam po czternasty. Tu wydomy bejmy na różniste bajery, które dodadzą nam krzepy i wigoru do dalszygu lofrowania.





Spłukani, z pełnymi bymbnami
pojademy windą. Ci sfefrani mogą dać po
schodach z buta na drugie piętro. Tu
w izbie numer 301 robi Pani Asia.
Superancka z niej babka. Zawsze
z bananem na twarzy, mądrą gaduchą
i mega humorem. Tak sobie dumamy, że
pozwoli nam Ona łypnąć okiem na całe to
wielkie gmaszysko i opowie jak to się robi
w PSSie.



A na fajrant, tak od kuchni, pozwoli nam na minutke cupnać u samiutki Szefowy PSSu. To już nie bajery, bo dziarsko i dostojno z Nij kobita, ale my chcemy tam wjechać na zupełnym legalu, by poznać historię PSSu i namówić się z Szefową na następne wspólne łajzowanie po poznańskich składach Społem.





Tak w ramach bajeru po cichu dumomy, że przebieżka z Prezesową bez kantu da nam maluteńki rabacik. Zrobili my już nawet caluteńką listę PSSów, które łotwarli w naszym fyrtku, tak obok naszej „budy”:

- skład spożywczy - ul. 28 Czerwca 56 146/148,





- skład spożywczy, drogerijny, AGD i chemia gospodarcza - ul. Czechosłowacka 53a,
- skład spożywczy - ul. Kępińska 19,
- skład spożywczy - ul. Lelewela 8,
- skład spożywczy - ul. Leopolda Okulickiego 70,
- skład spożywczy - ul. Traugutta 38b "JOWISZ".





CENTRUM KULTURY ZAMEK

Jak już wyjdemy od Szefowy, ukatajmy na maksa, to zahoczemy o Maka i z burgerem w grabiach przejdemy do zamczyska. Nie jest to dzisiaj tako ogromniasto chałupa, w który miszko królowo i jej bajtle, ale jest to sam śródyszek Miasta i kultury. Zrazu tak nie było. Miał to być fyrtel dlo ostatnigu pruskigu cysorza Wilhelma II.





Teroz w chałupie nikt nie miszko, ale ludziska podumali i wymyślili, że w zamczysku będzie Cyntium Kultury, Teatr Animacji i Muzeum Powstania Poznańskiego Czerwca 1956. U wyjścia z chałupy w 2007 roku ludziska wystrzelili ogromniasty pomnik polskich kryptologów.





PALMIARNIA

Jak już polotamy po tym zamczysku, z jakąś malutką godzinę, szwaje będą nas boleć na maksa, to wejdziemy do bimby numer pińć, podjademy do Parku Wilsona, gdzie w chałupie ze szkła napikowano przeróżnygu ozdobnygu zielska. Nie jest to zwykło perzyna, ale cudne łozdobne kwiotki i krzoczyska. Jestymy bowiem w poznański Palmiarni.





Czasem w ekstra dni poznanioki dają tu z buta, coby luknąć mordki rasowych sierściuchów i kejtrów.

W samy Palmiarni zielska ci co nie miara. Poflancowali tam i cudnie wyrosło 17 000 roślin z 700 różnistych gatunków. Nie można też w niej oderwać gałów od różniście łubarwionych, egzotycznych ryb.





Za oblokowanie całego terenu z przewodnikiem PTTK trzeba wybulić 45 zyla dla grupy 25 osobowej. Można tam wcześniej dryndnąć pod numer 516 017 282 i dogodać się z gostkiem na obyczajanie terenu.





Palmiarnia nadaje w różnych godzinach:

poniedziałek - zamknięte

wtorek - 09:00 - 16:00

środa - 09:00 - 16:00

czwartek - 09:00 - 16:00

piątek - 09:00 - 16:00

sobota - 09:00 - 16:00

niedziela - 09:00 - 17:00.





Jak już nacieszymy ślypia widokiem
Palmiarni, to dziarsko rozejdymy się do
naszych chałup na zasłużuny obiad, to jest
pyry z gziką. Jedni do chaty pójda na
piechtę, inni pojedą różnymi bimbami,
a niektórzy wejdą w banę na Centralnym
i tyż do nij trafiają.





Z mniejszym pularysem, bo trochę nas to łązowanie szarpnęło, ale z bananami na gymbie już czekamy na kolejny wypad, tym razem do spółemowskich składów.





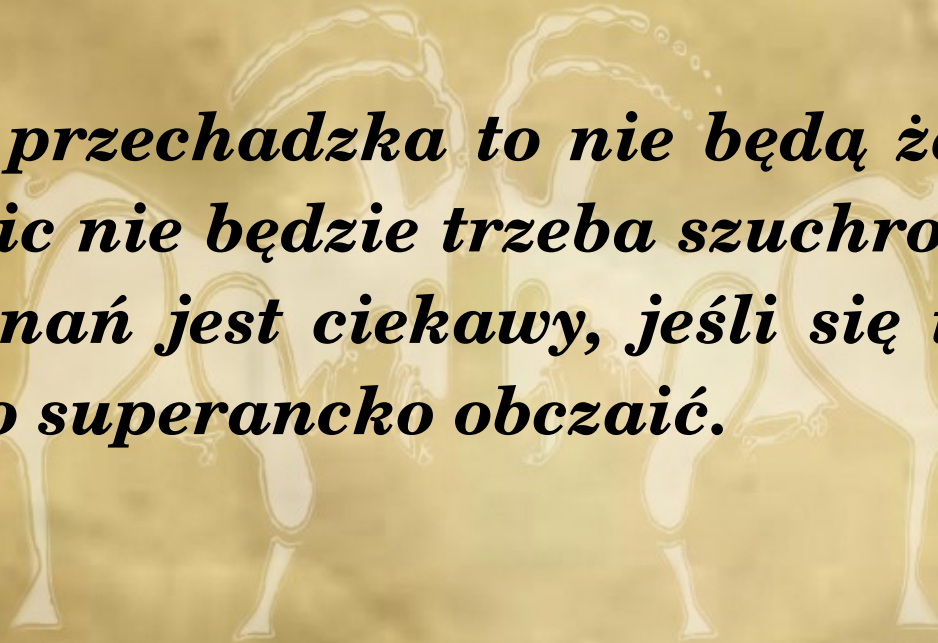
Czas naszymu całego łajzowania, tak na oko
z osiym godzin.

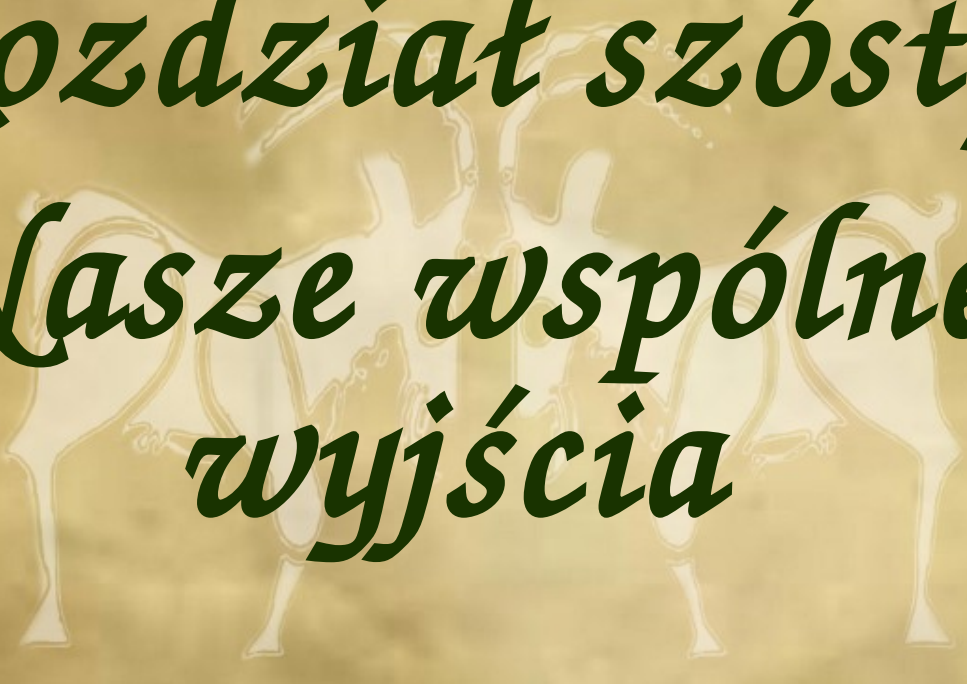
Bejmy, które trza przygotować, coby
połajzować - 95 złotych dla całej grupy +
glejt na bimbę (do 40 minut, normalny
4,60, ulgowy – 2,30).





Nasza przechadzka to nie będą żadne lury, nic nie będzie trzeba szuchrować, bo Poznań jest ciekawy, jeśli się tylko chce go superancko obczaić.





Rozdział szósty

Nasze wspólne

wyjścia





Z wizytą w Muzeum Rogala







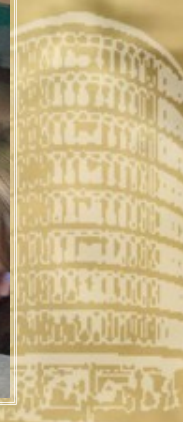


Z wizytą w Szkole Podstawowej nr 52











Z wizytą w Muzeum Bambrów Poznańskich

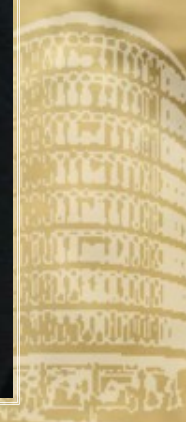






















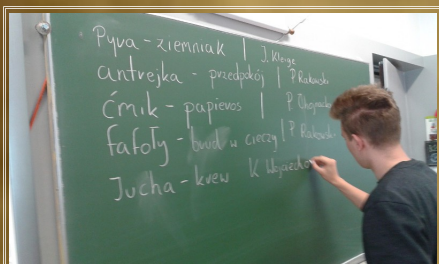
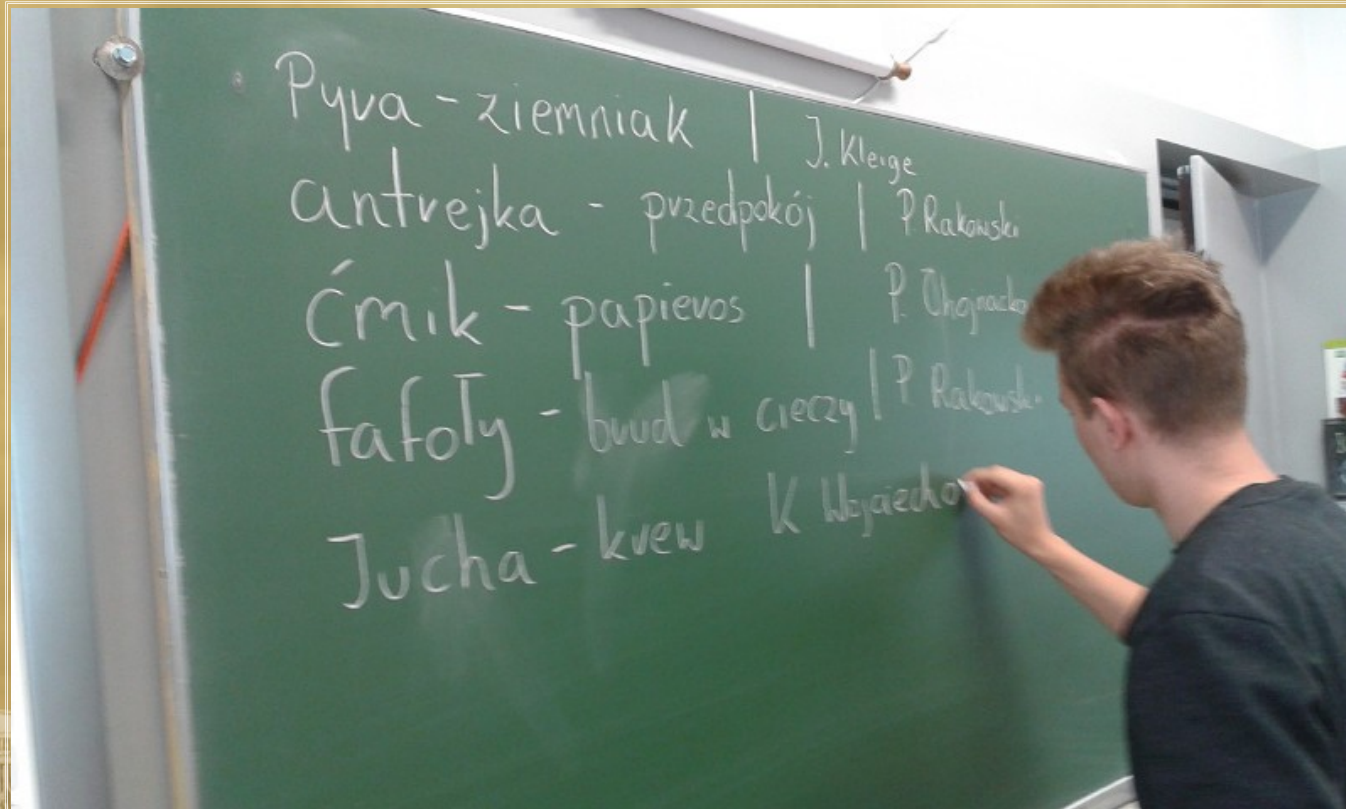
*Konkurs gwary
poznańskiej
w Zespole Szkół
Mechanicznych im.
Komisji Edukacji
Narodowej*

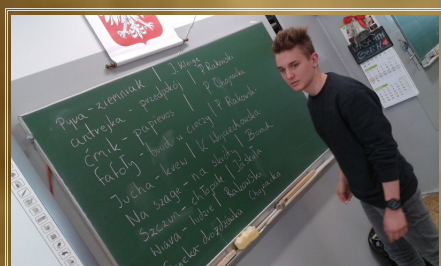
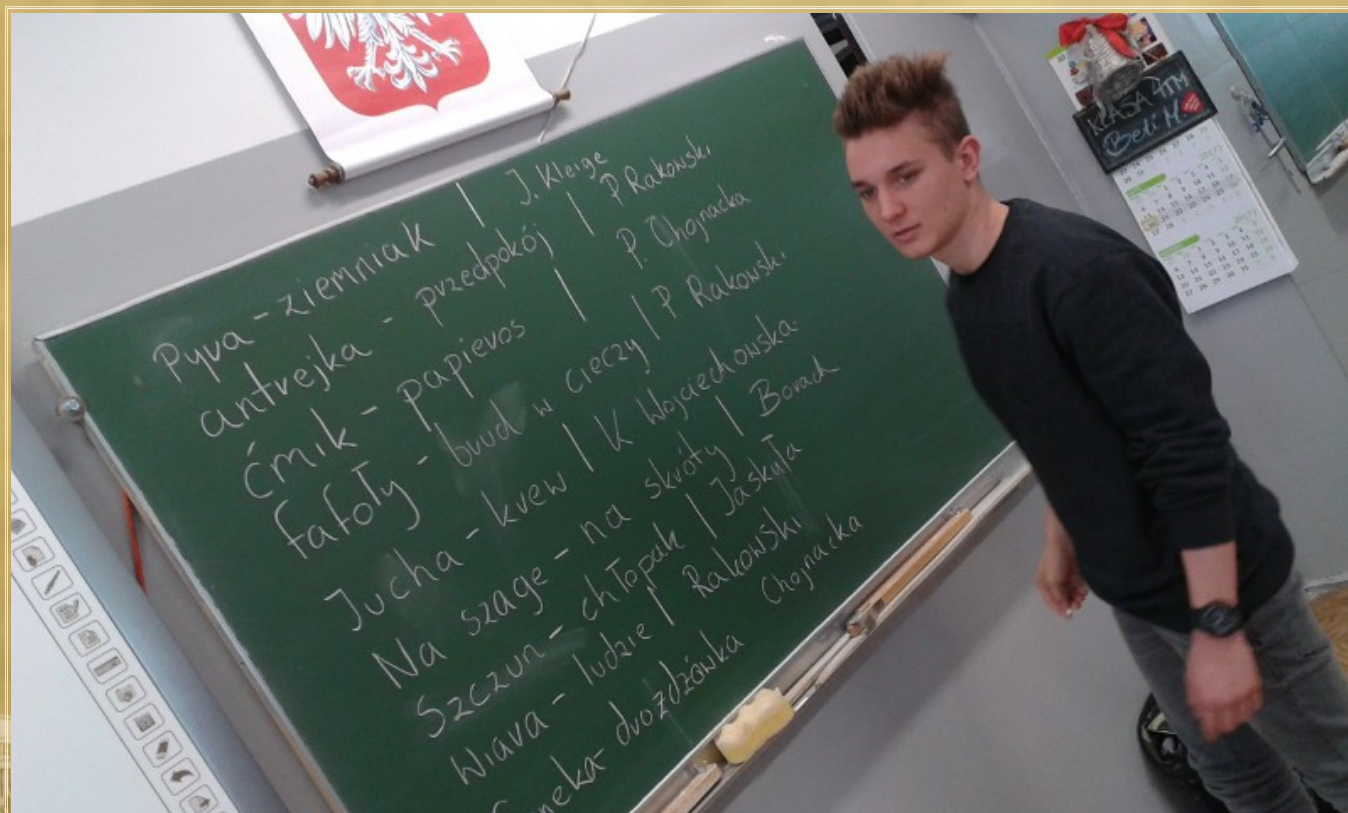




















Kreatywnie integralni tak posumować można by działania uczniów, którzy są twórcami powyższej pozycji książkowej. Jest ona efektem Ich starań, ale jest przede wszystkim wartością dodaną powstałą w ramach realizacji dwóch priorytetów Ministerstwa Edukacji Narodowej na rok szkolny 2016/2017.

Zakończenie





*Nie sposób opisywać tu wszystkich
działań podjętych przez uczniów
Zespołu Szkół Mechanicznych
realizowanych, w bieżącym roku
szkolnym w ramach innowacji
pedagogiczno-organizacyjnej
„Kreatywnie integralni! Proces synergii
w wykorzystaniu i rozwijaniu
kompetencji społecznych w osobistym
rozwój poprzez służbę – wspólny
projekt razem dla dobra innych”.*

Zakończenie





*Jest ich tak wiele i charakteryzują się
tak wielką różnorodnością, że wpisują
się w pełni w zalecenia Ministerstwa.
Ich wspólnym mianownikiem jest jednak
chęć konstruktywnej pomocy służącej
dobru drugiego, bardziej potrzebującego
człowieka oraz kształtowanie nowych
i rozwój posiadanych cech i wartości.*

Zakończenie





*Chcieliśmy, aby działania naszej
młodzieży były w tym czasie
podejmowane w sposób świadomy
i wynikały z wcześniejszej diagnozy
społecznej. Miały to być działania
prowadzące do wychowania w duchu
właściwych postaw i wartości.*

Zakończenie





*Działania naszej społeczności szkolnej
nie miały być staraniami podejmowanymi
dla samych starań, ale stały się one
świadomymi inicjatywami pomocowymi,
które w efekcie finalnym rozwinęły
również nas samych.*

Zakończenie





*Były one prowadzone w celu
wszechstronnego ożywienia aktywności
uczniów, rozwoju Ich intelektu, dobrego
wychowania i uwrażliwienia na dobre,
mądre inicjatywy podejmowane zarówno
w ramach nauki, jak i podczas czasu
wolnego.*

Zakończenie





*Chcieliśmy w tym czasie, który za nami,
aby przedsięwzięcia i projekty
realizowane przez Samorząd
Uczniowski, Szkolne Koło Wolontariatu
i Spółdzielnię Uczniowską VZÓR były
realizowane wspólnie to znaczy razem
dla dobra innych, co przyczynić się miało
do integracji uczniów ZSM.*

*Z perspektywy czasu możemy śmiało
powiedzieć, że zadanie to zostało
w pełni zrealizowane.*

Zakończenie





*Otrzymali Państwo do rąk pozycję
książkową, która jest efektem pracy
wielu młodych ludzi uczących się w
klasach o różnych profilach. Wspólne są
dla N nich dwie rzeczy. Są Oni uczniami
Zespołu Szkół Mechanicznych w
Poznaniu i chcą kreatywnie pomagać.*

Zakończenie



Spółdzielnia
VZÓR



Wartością dodaną książki, choć jak się wydaje równie ważną, jest fakt, że dotyczy ona w całości zagadnień związanych z gwarą poznańską, ta zaś jest charakterystyczna dla Miasta i Regionu życia naszych uczniów. Cieszy fakt, że utożsamiają się Oni ze swoją Małą Ojczyzną, w której żyją i którą chcą w przyszłości twórczo kreować.

Zakończenie





Mamy nadzieję, że lektura pracy naszych uczniów okazała się dla Państwa ciekawa, a Oni sami objawili się w niej jako twórczy, młodzi ludzie, którzy swój czas i umiejętności ofiarują innym zyskując w ten sposób wiele dla siebie.

Zakończenie





*Opiekunami uczniów podczas
powstawania książki byli:*

Beata Marciniak

Krystian Gramza

Violetta Lenarczyk

Agnieszka Bogacka





Poznań 2017